

We Lwowie, dnia 28. kwietnia 1900.

Aleg. 187

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji „Ruskiego Towarzystwa pedagogicznego“ wniesionej do Wysokiego Sejmu do L 1107 w sprawie założenia nowego Seminarium nauczycielskiego żeńskiego z językiem wykładowym ruskim, tudzież petycji Wydziału powiatowego w Kołomyi wniesionej do L. 1383 do Wys. Sejmu w sprawie założenia ruskiego seminarium nauczycielskiego męskiego w Kołomyi.

Wysoki Sejmie!

Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, spełniając uchwałę walnego swojego zgromadzenia z dnia 11. lutego 1899 r., wniosło obecnie petycję do W. Sejmu, w której prosi o wezwanie c. k. Rządu, by tenże przystąpił do założenia żeńskiego seminarium nauczycielskiego, z językiem wykładowym ruskim w jednym z większych miast wschodniej Galicyi, a mianowicie: w Kołomyi, Stanisławowie lub w Tarnopolu.

Powyższe Towarzystwo motywuje potrzebę założenia seminarium żeńskiego tem, że w ogólności liczba ich w Galicyi jest zbyt mała, wynosi bowiem zaledwie 3 (Kraków, Przemysł, Lwów), stąd też pochodzi, że na 150—200 kandydatek, zgłaszających się rokrocznie na I rok każdego z owych seminarjów, może być przyjęta zaledwie część czwarta, pomimo, że większość nieprzyjętych bywa doskonale przygotowaną i posiada wszelkie inne warunki, uprawniające do zapisania się do seminarium nauczycielskiego.

Jakkolwiek przepisana liczba kandydatek, wstępujących na I. rok nauki, nie powinna przewyższać liczby 40, rozmaite względy jednak, każące niejednokrotnie odstępować od owej normy, sprawiają, że liczba zapisanych przekracza 50; stąd powstają szkodliwe dla pożytku nauki i dla warunków higienicznych przepełnienia sal wykładowych.

Dla braku innych wyższych publicznych szkół żeńskich, tudzież z powodu, że wiele dziewcząt ze sfer średnio-zamożnych pragnie na wszelki przypadek zdobyć sobie znośną egzystencję na przyszłość za pomocą wykwalfikowania się na nauczycielki, powstają tu i ówdzie prywatne zakłady, w których mogą dziewczęta przysposabiać się do egzaminu dojrzałości, a który w danym razie zdają jako prywatystki w jednym z powyższych trzech seminarjów żeńskich lub w najbliższem seminarjum męskiem.

Lecz powyższe zakłady prywatne nie mogą uczynić zadość istniejącym potrzebom, raz dlatego, że posiłkować się mogą i muszą siłami nauczycielskimi innych zakładów, stąd często zmiana personalu nauczycielskiego i poważne trudności w utrzymaniu regularnej nauki, a powtóre i dla tego, że jako przedsiębiorstwa prywatne utrzymują się za pomocą dość wysokich opłat, nie mogą być tem samym przystępne dla ubogich kandydatek.

Wprawdzie we Lwowie jedno z prywatnych seminarjów żeńskich pobiera wydatną subwencję krajową i ułatwia pewnej ilości uczennic przyjęcie do zakładu, lecz właśnie dlatego, że jest we Lwowie, nie może być dostępnem dla uczennic biednych zamiejscowych, zresztą ono wyłącza zakład rządowy w kształceniu tych kandydatek, które rok rocznie pomimo zdania egzaminu wstępnego nie są przyjmowane do zakładu rządowego. Uczennice z dalszych okolic wschodniej Galicyi nie mogą tedy korzystać i z tego udogodnienia.

Pomimo wielkich trudności, które co krok napotykać muszą podczas prywatnego przygotowywania się do matury, zgłasza się rok rocznie znaczna liczba kandydatek do egzaminu dojrzałości; we Lwowie dochodzi liczba takich prywatystek do 100.

Przy egzaminach okazują one wiele wiadomości, zdobytych niewątpliwie nadmierną i zdrowie podkopującą pracą, która niejednokrotnie dla braku potrzebnych środków naukowych musi być większą i uciążliwszą niż u uczennicy, pobierającej naukę w zakładzie rządowym, wyposażonym dobrze we wszelkie środki naukowe.

Dodać należy, że przygotowanie owe uzyskują przy pomocy nauczycielek lub nauczycieli, za co muszą łożyć znaczne honoraria.

Uczennice biedniejsze, które po zdaniu matury z pewnością poświęciłyby się zawodowi nauczycielskiemu, nie mogą tą drogą zdobyć sobie wykwalifikowania zawodowego

Z drugiej strony brak sił nauczycielskich w ogóle, brak nawet kandydatów na nauczycieli tymczasowych często zmusza władze szkolne do rekrutowania sił tymczasowych z dziewcząt które ukończyły szkołę wydziałową. Gdyby tedy kraj posiadał jeszcze choć jedno seminaryum żeńskie, stanąby mogły do pracy w szkole ukończone seminarzystki, co ze względu na starszy wiek i lepsze przygotowanie w porównaniu z owymi kandydatkami z ukończoną szkołą wydziałową dawałoby lepszą rękojmię, że nauka z korzyścią w owych szkołach udzielaną będzie.

Komisya szkolna przyznaje do pewnego stopnia słuszność powyższym wywodom zawartym w petycyi, ze swojej strony niejednokrotnie wyrażała przekonanie, że w kraju w stosunku do potrzeby jest dotąd za mało seminaryów nauczycielskich, i z zadowoleniem konstatuje pewien zwrot ku lepszemu w tym kierunku. Nie zapoznaje zarazem i tej okoliczności, że Rada szkolna w pierwszym rządzie czyni starania, by powstawały nowo kreowane seminarya męskie, gdyż największy brak nauczycieli istnieje w szkolnictwie wiejskim, a tam ze względu na naukę dopełniającą z doroslejszą młodzieżą męską praca nauczyciela mężczyzny jest niemal nieodzowną.

Atoli nie da się zaprzeczyć, że coraz liczniej występujące szkoły wiejskie o dwóch siłach nauczycielskich snadnie zatrudnić mogą z wielką korzyścią i nauczycielkę obok nauczyciela. A gdy się uwzględni, że coraz więcej po miastach tworzą się szkoły żeńskie pospolite i wydziałowe, to i zapotrzebowanie sił nauczycielskich żeńskich będzie równocześnie z tego powodu się wzmagać.

Kreowanie jeszcze jednego seminaryum żeńskiego należy tedy uważać jako postulat dostatecznie uzasadniony. Ze względu zaś na znaczną przestrzeń wschodniej Galicyi nie posiadającej seminaryum żeńskiego, możnaby przystąpić do założenia go w środku tej części kraju.

Komisya szkolna nie może jednak aprobować myśli, by tam założone seminaryum żeńskie miało wyłącznie język wykładowy ruski.

Kandydatki bowiem w ograniczonych przypadkach mogą być użyte na wsi t. j. w regule tam, gdzie jest szkoła o dwóch nauczycielach, natomiast przeważna część owych abiturjentek znajdzie pomieszczenie w jakiejś szkole miejskiej, w której obowiązuje polski język wykładowy.

Użyteczność takich abiturjentek, które wyłącznie pobierały naukę w języku ruskim, byłaby do pewnych tylko przypadków ograniczoną, a przesiedlenie się takiej nauczycielki do miasta w celach awansu stałoby się wprost niemożliwym.

W interesie tedy dobra i skuteczności nauki, w interesie możliwości użycia takiej nauczycielki i na wsi i w mieście w celu wreszcie uzyskania awansu z niższej kategorii szkół do wyższej wskazaną jest rzeczą, by wykład nauki w owem żeńskim seminaryum był utrakwistyczny.

Komisya szkolna tedy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by uwzględniając niejednokrotnie wyrażoną a uzasadnioną potrzebę ludności wschodniej Galicyi, przystąpił do założenia żeńskiego seminaryum nauczycielskiego z językiem wykładowym utrakwistycznym t. j. polskim i ruskim, w jednym z miast wschodniej Galicyi.

Tem samym petycyja Rady powiatowej w Kołomyi została załatwioną.

Czartoryski,
przewodniczący.

Józef Soleski,
sprawozdawca.